

Kolejna nielegalna stacja paliw zlikwidowana

Kolejną nielegalną stację paliw zlikwidowano w Bieszczadach. Mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne zgromadził 3 tysiące litrów paliwa oraz 320 półlitrowych butelek ukraińskiej wódki.

Sprawa zaczęła się od kontroli drogowej w Ropience. Wspólny patrol Straży Granicznej i Urzędu Celnego zatrzymał Mercedesa Sprintera. W samochodzie było osiem metalowych beczek o pojemności 200 litrów - w nich ok. 1600 litrów oleju napędowego. Kierowca wiozł też pompkę do tłoczenia paliwa oraz alkohol pochodzący z przemytu. Funkcjonariusze udali się na jego posesję i tam znaleziono kolejne beczki w których było 1400 litrów oleju napędowego i 180 litrów benzyny. Ujawniono też 289 butelek wódki produkcji ukraińskiej.

Okazało się że to nie koniec - bo także, w zaparkowanym na posesji samochodzie, znajomej właściciela były papierosy i alkohol, a w trakcie przeszukania przyjechał tam obywatel Ukrainy u którego w samochodzie też znaleziono towary akcyzowe. Paliwo zostało przekazane do firmy zajmującej się utylizacją odpadów.

Na początku tygodnia celnicy zlikwidowali nielegalną stację paliw w jednej z miejscowości powiatu leskiego.

Źródło: PR Rzeszów

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę [KONTAKT](#)